

Mateusz Mijal, Coś Na Później

Z pustyni przywozić deszcz,
Co zgasi pragnienie w nas
Dalekich stron świata chcieć,
kiedy bliskości nam brak
To wszystko może miałoby sens,
Ale najpierw my
(Ale najpierw my)

Przecina fale nasz jacht,
Archipelagi tych dni,
Które umknęły gdzieś nam
Dużo mieć, mało być
To wszystko zabijało nam sny
Co zostało dziś?

A może zostaw coś na później - gonimy wiatr?
Wyprzedziliśmy uczucie - szukamy zmian
Co zostanie nam na później,
Gdy wszystko już zdobyliśmy?
Stój, (ooo) stój!

Mieć w Tobie największy skarb
Nie mając innego nic
Nie liczyć zysków i strat
W horyzont bezkresny iść
To prawda, której brakuje mi
Moja prawda to Ty

A może zostaw coś na później - gonimy wiatr?
Wyprzedziliśmy uczucie - szukamy zmian
Co zostanie nam na później,
Gdy wszystko już zdobyliśmy?
Stój, (ooo) stój!

Może zostaw coś na później - niewiele jest?
Tych zagadek do odkrycia - wszystko już wiem
Chcę zostawić coś na później - czytać z Twych ust
Tobie dzień po dniu...

Coś na później
Niewiele jest
Wszystko już wiem
Dzień po dzień, Ty!

A może zostaw coś na później - gonimy wiatr?
Wyprzedziliśmy uczucie - szukamy zmian
Co zostanie nam na później,
Gdy wszystko już zdobyliśmy?
Stój, (ooo) stój!